

Profesor-anarchista zawieszony za wystawienie wszystkim najwyższych ocen

9 lutego 2009

Pierwszego dnia zajęć prowadzonych studentom czwartego roku na Uniwersytecie Ottawa profesor Denis Rancourt obwieścił, że już wystawił wszystkim oceny. Każdy otrzymał A+. Jak później wyjaśniał, nie należy do jego obowiązków ocenianie dla przyszłych pracodawców umiejętności studentów lub trenowanie ich, by stali się „maszynami do transferu informacji” cytującymi na żądanie szereg faktów. Zwolnieni z presji zdania testów, młodzi ludzie zostaną „naukowcami, nie automatami”, dowodzi profesor.

Niestety, przez porzucenie tradycyjnych ocen prof. Rancourt najwyraźniej przypieczętował swoją własną „ocenę niedostateczną”. W grudniu fizyk został zawieszony w nauczaniu, zamknięto jego laboratorium i powiedziano, że administracja uniwersytecka zarekomendowała jego zwolnienie i wyrzucenie z kampusu. Zwalnianie profesorów jest samo w sobie zjawiskiem niezwykle rzadkim, ale dwa tygodnie temu na władze uniwersyteckie poszły o krok dalej. Gdy profesor Rancourt wszedł na teren kampusu by przeprowadzić swoje regularne spotkania dyskusyjnego klubu filmów dokumentalnych, został zatrzymany przez policję, zakuty w kajdanki i oskarżony o wtargnięcie.

W związku z jego zawieszeniem zaczęto coraz częściej zadawać pytania o wolność akademicką a Kanadyjskie Stowarzyszenie Nauczycieli Akademickich rozpoczęło własne śledztwo w tej sprawie. „Uniwersytety mają być miejscami, których gorące debaty są nie tylko tolerowane, ale wręcz mile widziane.” – oświadczył dyrektor wykonawczy James Turk.

„Musiałoby mieć miejsce wiele poważnych wykroczeń ze strony prof. Rancourta by uzasadnić takie działania.” Rzecznik prasowy uniwersytetu odmówił szczegółowego skomentowania incydentu z wtargnięciem, jak też podania powodów postępowania dyscyplinarnego, informując jedynie, że decyzja była „bardzo poważna” i „nie została łatwo podjęta”.

Zawieszenie profesora Rancourta jest najpoważniejszym krokiem w długiej serii skarg i konfliktów mających miejsce od 2005 roku, kiedy to pierwszy raz postanowił zaeksperymentować z nowymi metodami nauczania eliminując oceny. Zmienił także program zajęć wraz ze studentami – jednak bez zezwolenia władz uniwersytetu – metodę tę nazwał „akademickim skłotingiem”.

Niekonwencjonalny styl nauczania szeroko publikowanego i politycznie aktywnego naukowca przysporzył mu żarliwego poparcia pośród większości studentów i niechęci pośród innych pracowników naukowych, z których jedna trzecia podpisała petycję przeciw niemu jesienią 2007 roku. W liście, który otrzymał Rancourt, skargi dotyczą głównie serii krytycznych e-maili na temat „paternalistycznych” metod nauczania – zresztą ich krytykę profesor prowadzi bez żadnej powściągliwości także dziś.

Otrzymał jednak również wsparcie z wyższych sfer akademickich, od zdobywcy wielu nagród w dziedzinie psychologii, profesora Claude Lamontagne, który napisał w liście członkowie wydziału powinni walczyć o wolność nauczania jak i kiedy chcą, inaczej bowiem ich niezależność zostanie „wyciśnięta z duszy jak sok z pomarańczy”.

Bazując na swych naukowych i społecznych wykładach, określający się jako anarchista naukowiec zorganizował ogólnodostępny kurs aktywizmu na terenie uczelni, który został zakończony przez nakaz władz uczelni w zeszłym roku oraz dyskusyjny klub filmowy poruszający kwestie sprawiedliwości społecznej. Warto dodać, że Rancourt poprzez kurs aktywizmu nie rozumie „kursu na temat altruizmu wolontariatu,

charytatywności, pomocy międzynarodowej czy cywilnych obowiązków i budowania wspólnoty bez naruszania status quo". Kurs aktywizmu traktuje o „przeciwstawianiu się władzy i hierarchicznym strukturom bezpośrednio lub poprzez nieposłuszeństwo, niesubordynację i asertywność w wykonywaniu rozkazów by zdemokratyzować władzę w miejscu pracy, w szkole i w społeczeństwie."

Trafił na pierwsze strony gazet po tym jak jak 10-letnie bliźniaczki zapisały się na jego kurs wraz z matką, na co nie zgodziły się władze uniwersyteckie. Wspierał dziewczynki wypełniając skargę do instytucji zajmujących się łamaniem praw człowieka twierdząc, iż ma miejsce dyskryminacja ze względu na wiek. Podczas swoich wykładów twierdził, że globalne ocieplenie to mit. Otwarcie krytykował „wojskową agresję Izraela” i nie wstydził się wyrazić tego punktu widzenia przed studentami.

W momencie, kiedy władze uniwersyteckie nabierają wody w usta, profesor Rancourt swobodnie mówi o swoim spojrzeniu na sprawę. korespondencja z władzami uniwersyteckimi i wideo z zatrzymania zostały opublikowane w internecie. „Nie mam nic do ukrycia” – mówi.

Sean Kelly, student, którego promotorem był przed zawieszeniem prof. Rancourt stwierdził, że część studentów na roku narzekała, gdy profesor pozwalał by debaty schodziły z obranego tematu, bądź odmawiał wyznaczenia ostatecznych terminów oddawania prac domowych. Część ludzi, przyznaje Kelly, „skorzystała” z darmowego A+, ale wielu innych poświęciło na przedmiot wiele więcej energii niż zwykle. Zestawiając prof. Rancourta z innymi profesorami, którzy praktycznie uczą studentów odpowiedzi na pytania, jakie będą na egzaminie „On potrafi naprawdę skłonić cię, byś pomyślał bardziej samodzielnie”.

Aktualnie 51-letni profesor spotyka się ze swymi studentami w kawiarniach, pomagając im rozwiązywać problemy w aktualnych

projektach i pracach. Cały czas otrzymuje pensję, czekając na ostateczną decyzję z Uniwersytetu. Niezależne śledztwo Kanadyjskiego Stowarzyszenia Nauczycieli Akademickich może potrwać miesiące.

Profesor pozostaje niezłomnie przy swoim stanowisku dotyczącym wystawionych ocen A+: „Oceny zatruwają edukacyjne środowisko” – twierdzi. „Trenujemy studentów, by byli posłuszni i próbowali czytać nam w myślach, zamiast być katalizatorem w ich procesie nauczania.”

Opracowanie: Vino

Na podstawie: theglobeandmail.com

Strona prof. Rancourta: activistteacher.blogspot.com

Źródło: [Centrum Informacji Anarchistycznej](#)